

DOBRA NOWINA

Polska Misja Katolicka - Würzburg - Parafia św. Jadwigi Śląskiej

Nr 63/2016

Kwiecień 2016



Niech Duch Święty odnowi oblicze ziemi

Kochani Parafianie!

Co roku trzeciego maja obchodzimy uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. Nawiązuje ona do ważnych wydarzeń z historii naszej ojczyzny: obrony Jasnej Góry przed Szwedami w 1655 r., a także do uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Tytuł Matki Bożej jako Królowej Polski mówi o obecności Maryi w dziejach naszego narodu. Renesansowy poeta Grzegorz z Sambora w drugiej połowie XVI w. po raz pierwszy nazwał Maryję Królową Polski i Polaków. Dnia 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz ślubował przed wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej: „Ciebie za patronkę moją i za królowę państw moich dzisiaj obieram”.

Nie tylko początek maja, ale cały ten miesiąc poświęcony jest Matce Bożej, Maryi. W tym czasie oddajemy jej szczególną cześć, gromadząc się na nabożeństwach majowych w naszych domach, w kościołach, kaplicach, czy też przy przydrożnych figurach i krzyżach. Wspólnie odmawiamy Litanię Loretańską do Najświętszej Maryi Panny i śpiewamy maryjne pieśni.

Wielu świętych i błogosławionych żywiło szczególną cześć do Bożej Rodzicielki Maryi. Z wielką miłością i czułością pisała o Niej św. Urszula Ledóchowska, założycielka zgromadzenia zakonnego Urszulanek Serca Jezusa Konającego: „Maryja jest najpiękniejszą myślą Boga, Jego arcydziełem, na które On, Wszechmocny, z najgłębszym upodobaniem spogląda i które z największej miłości nam dał, abyśmy je podziwiali, wychwalali, cenili

i przez to uwielbiali Stwórcę”. Cześć, jaką oddajemy Maryi, zbliża nas do Jej Syna Jezusa Chrystusa. Św. Urszula Ledóchowska w następujący sposób opisała swoją osobistą relację do Matki Bożej: „Czuję to, że Ona mnie strzeże i przy jej sercu jestem tak spokojna, bezpieczna jak małe dziecko w ramionach matki. Wiem, że Ona może wszystko wyprosić u swego Syna, dlatego mam do Niej bezgraniczne zaufanie”. Słowa św. Urszuli są proste, ale zarazem bardzo pouczające. Najświętsza Maryja Panna jest rzeczywiście dla każdego z nas najdroższą Matką, wstwiającą się w naszych intencjach u swojego Syna Jezusa Chrystusa, jako najbliższa Mu osoba.

Przygotowujemy się duchowo na uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W tym przygotowaniu pragnie nam dopomóc Maryja, która jest Oblubienicą Ducha Świętego. Ona jest zwierciadłem Ducha Świętego, jak mówią Ojcowie Kościoła. Patrząc na Nią - widzimy Ducha Świętego, jak mówił św. Maksymilian Maria Kolbe. Modląc się do Niej - modlimy się do Ducha Świętego, jak stwierdził kardynał Suenens.

Niech tegoroczna uroczystość Zesłania Ducha Świętego będzie dla nas wszystkich czasem doświadczenia mocy Bożego Ducha i zachętą, by każdego dnia poprzez słowo i czyn głosić z radością prawdę o Jezusie Chrystusie - Zbawicielu świata.

ks. Jerzy Sobota



Zesłanie Ducha Świętego i Jego misja zbawcza

Duch Święty, trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, doprowadza do całej prawdy o Bogu Ojcu, który w Jezusie Chrystusie zbawia człowieka. On jest przewodnikiem w poprawnym odczytaniu Słowa Bożego oraz bogactwa Bożego Objawienia, przekazanego przez Tradycję Kościoła. On jest zapowiadany przez Chrystusa Pocieszycielem i Przewodnikiem na drogach wiary dla każdego chrześcijanina.

Duch Święty przychodzi, gdy Chrystus odchodzi przez śmierć na Krzyżu: przychodzi nie tylko w następstwie, ale za sprawą odkupienia, dokonanego przez Chrystusa z woli i jako dzieło Ojca. Jezus podaje swoim uczniom tego Ducha jakby poprzez rany swojego ukrzyżowanego Ciała. Zarazem Duch Święty staje się wyrazicielem wewnętrznej tajemnicy Boga, który jest Miłością.

Duch Święty „gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16, 7). To jest Jego misja, dzięki której uświadamia On człowiekowi prawdę o grzechu, który polega na odrzuceniu Boga i Jego Miłości, ale i zarazem obdarowuje ludzkość pragnieniem prawego sumienia i pewnością Odkupienia. Żeby przybliżyć owoce zbawienia, Duch Święty działa w duszy człowieka i w dziejach świata: niewi-

dzialny a równocześnie wszędzie obecny Parakletos! Przekonując o grzechu, daje On poznać człowiekowi jego zło, a równocześnie skierowuje go do dobra na drodze nawrócenia. W tym świetle staje się znamienne, że Duch Święty zachęca grzesznika, by odkrył zbawcze cierpienie Jezusa na Krzyżu. Jednak człowiek w zatwardziałości swego serca, kierując się swoją własną wolą, może odmówić przyjęcia zbawienia, co w konsekwencji prowadzi do grzechów przeciw Duchowi Świętemu: zwątpienia w

miłosierdzie Boże lub grzeszenia, licząc zuchwale na Boże miłosierdzie.

W historii zbawienia Duch Święty nieprzerwanie działa w Kościele i w świecie, choć niejednokrotnie spotyka się ze sprzeciwem ze strony człowieka. Dzięki Niemu ludzkość, w obliczu wielu zagrożeń wiary i życia, woła o dary i owoce Ducha. Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie życie wieczne w zjednoczeniu z Bogiem, to należy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiaruje możliwość dojścia do uczestnictwa w paschalnej tajemnicy Chrystusa, czyli w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. W zmartwychwstaniu Chrystusa bowiem Duch Święty - Parakletos, objawił się



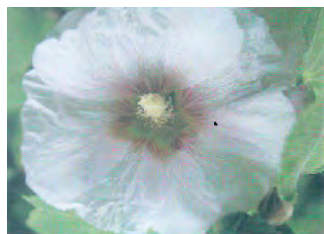


nade wszystko jako Ten, który daje życie (św. Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, n. 58). To Duch Święty „przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień“. To On uczy jak uczynić *dar z siebie*. Taki „człowiek,

żyjąc życiem Bożym, jest chwałą Boga, a utajonym szafarzem tego życia i tej chwały jest Duch Święty“ (n. 59). On to przenika ludzką duszę i ukierunkowuje pragnienia człowieka na zjednoczenie się z Bogiem.

ks. prof. Jacek Neumann

Wędrownka



*Bądź dla nas bramą Matko Przenajświętsza
wprowadź do miasta co jaśnieje chwałą
bo miłość w sercu z dnia na dzień wciąż większa
niech się wypełni chwałą przyjmie ciało*

*Prowadź nas Pani po uliczkach piękna
Jerozolimy Królestwa wiecznego
oliwą naszych lamp będzie udręka
tęsknoty duszy do życia trwałego*

*Zasadź nas w swoim ogrodzie wdzięczności
ku Bogu Ojcu Synowi i Światłu
Ducha co Ciebie ocienił w przeszłości
wciąż uświęca sens nadaje światu*

*Znajdziemy pokój w cichości strumienia
którego źródło w nas i poza nami
tak się w człowieku jasność rozprzestrzenia
przenika wszystko nie znajdując granic*

siostry karmelitanki z Elbląga



Dlaczego ideologia gender jest niebezpieczna?

Ideologia gender nie jest nurtem jednoznacznym, jest to raczej strumień wielu idei, występujących pod jednym mianem, celowo niejasnych, zagmatwanych. Zakłada ona, że istoty ludzkie mogą dowolnie wybierać sobie płeć biologiczną - a więc decydować, czy chcą być mężczyzną czy kobietą - a także orientację seksualną, czy są homo- czy heteroseksualne. Genderyzm

jest wyjątkowo mało logicznym systemem myślenia, choćby z tej racji, że czynnikiem dominującym nie jest tu rozum, a pożądliwość, która została niejako unaukowiona. Jej promotorami są ludzie, którzy charakteryzują się zdeprawowanym stanem ducha i znamionami patologicznymi.

W propagowaniu ideologii gender znaczącą rolę odgrywają ateści. Ateizm - jest to doktryna zaprzeczająca istnieniu Boga. W Jego miejsce stawia się człowieka, który sam decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Genderysty ujmują człowieka jedynie jako bardziej inteligentne zwierzę - ta zwierzęcość (jej naczelnym elementem staje niczym nieskrępowana seksualność) zostaje niejako ubóstwiona! Absurd generuje kolejne absurdy. Nic dziwnego, że w środowiskach genderowych rodzą się pomysły, dotyczące zalegalizowania pedofilii, kazirodztwa, zoofilii czy tworzenia partnerskich wielokątów. Będzie tych pomysłów coraz więcej. To prowadzi do totalnej destrukcji społeczeństwa. Genderyzm jest w swoim dążeniu bowiem bezwzględny i nadzwyczaj okrutny. Jego program zakłada władzę absolutną - nie



ma w jego założeniach miejsca na kompromisy. Celem jest przebudowa świata i jego zniknięcie w takiej postaci, jaką dziś znamy. Jak to osiągnąć? Ideologia gender bazuje na dążeniu, aby rozpowszechnić seksualizację i demoralizację dzieci, posługuje się fanatyczną propagandą homoseksualizmu i feminizmu, a cypogardą wobec człowieka, a także bezwzględnie realizuje zamierzone cele.

Jak można się bronić przed deprawacją? Trzeba dbać o swój rozwój osobowy, przekazywać dobre wzorce rodzinnego życia, budować wspólnoty ludzi wierzących, które dadzą oparcie w starciu z wrogimi tezami. Należy troszczyć się o rozwój dzieci - chronić je przed genderowymi ideologami, angażować się w proces edukacji i kontrolować programy nauczania, podręczniki, działania szkół. Należy włączać się w lokalne i ogólnokrajowe akcje sprzeciwu wobec ideologii gender, wysyłać protesty, uczestniczyć w manifestacjach w obronie rodziny i przeciwko jej programowym wypaczeniom. I wreszcie trzeba dysponować szeregiem argumentów, dzięki którym da się zdemaskować absurdalność i perwersyjność genderyzmu. Nade wszystko trzeba się modlić za błądzących i wierzyć, że Bóg jest większy od najpotężniejszych nawet ideologii wrogich człowiekowi.

ks. prof. Jacek Neumann



Maryjny miesiąc maj

Maj - najpiękniejszy miesiąc roku - to okres w Kościele wyjątkowej czci Matki Bożej. Szczególnie w Polsce gromadzi się wieczorami w świątyniach, przy grotach, przydrożnych kapliczkach i figurach na nabożeństwach majowych. Pierwsze tego typu nabożeństwa zaczęto odprawiać w Polsce w połowie XIX w., a wprowadzili je: Ojcowie Jezuiti w Tarnopolu w 1838 r., księża misjonarze w Warszawie w kościele św. Krzyża w 1852 r., ksiądz Golian w Krakowie w 1856 r. i we Włocławku bp Marszewski w 1859 r. W tym samym czasie cześć „Królowej maja” szerzył w Galicji poeta o. jezuita Karol Antoniewicz. Jezuita o. Wincenty Buczyński wydał w 1839 r. we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych. Dziesięć lat później podobną broszurę wydał we Wrocławiu smartwychwstaniec ks. Aleksander Jełowicki. Po trzydziestu latach nabożeństwo majowe stało się bardzo popularne i znane w całym kraju.

Rodowód tego nabożeństwa jest jednak znacznie wcześniejszy niż się powszechnie uważa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane już na Wschodzie w V w. W Kościele zachodnim w pierwszym tysiącleciu maj, jako miesiąc Maryi, święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. zrodziła się myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który podsunął tę myśl, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Jednemu ze swoich wierszy nadał ciekawy tytuł: „Niech przyjdzie dobry maj”. Opiewa on błogosławieństwo tego miesiąca i zachęca, by uczcić w nim Maryję. Władca ów zapraszał do

udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwie wokół figury Matki Bożej. W XVI w. upowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał wynalazek druku. Warto wspomnieć, że w 1549 r. ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: „Maj duchowy”, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest Litanía Loretańska, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. Litanía Loretańska powstała w XII wieku, prawdopodobnie we Francji, a zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V. Nazwę „loretańska” otrzymała od miejscowości Loreto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana. Na litanie do Matki Bożej składają się wezwania skierowane do Boga w Trójcy Jedynej, następnie 52 wezwania do Matki Bożej, przyzywające Jej różne tytuły, wreszcie trzy wezwania do Jezusa Odkupiciela. Niektóre tytuły Stolica Apostolska zatwierdzała z biegiem czasu. Jednym z nich był tytuł „Królowo rodzin”, umieszczony w Litanii w 1995 r. z polecenia Jana Pawła II. W ubiegłym roku do Litanii zostało dodane nowe wezwanie. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zezwoliła, by w Polsce mogło być dodane wezwanie: „Matko Miłosierdzia”. Będzie ono umiejscowione po wezwaniu „Matko Łaski Bożej”.

o. Krzysztof Szachta OFMConv



Kim jest Duch Święty?

Jak wszyscy zapewne wiecie, teraz mamy wiosnę. Ta pora roku kojarzy się nam z pięknem przeobrażającego się świata, który odradza się po zimie, okrywa się zielenią, zakwita najcudowniejszymi kwiatami, napełnia się ciepłem i blaskiem słońca. To właśnie wtedy ukryta nawet w najmniejszym ziarenku siła sprawia, że na ziemi pojawia się nowe życie. Choć jej nie widzimy, ona przemienia cały świat. Podobnie jest z Duchem Świętym, który jest prawdziwą wiosną Pana Boga. Choć jest dla nas niewidzialny, wiemy, że działa w naszych sercach, przemienia je w kwitnące ogrody, napełnia życiodajną siłą, radością i miłością.

Pismo św. mówi nam, że Duch Święty był od początku stworzenia świata i towarzyszy nam także dziś. Jest On przedstawiany za pomocą różnych symboli, które mają pomóc nam zrozumieć Jego istotę. Często przedstawia się Ducha Świętego w postaci gołębia, który jest ulubionym ptakiem Pana Boga - niewinnym i delikatnym, łagodnym i płochliwym. Duch Święty jest jak ogień, który daje światło, ciepło, żar. Porównywany jest też do wody,

gaszącej pragnienie, dającej życie i oczyszczającej. Mówi się też o Duchu Świętym, że jest jak oliwa, która namaszcza, posiada uzdrawiającą siłę i koi rany.

Gdy Pan Jezus żył na ziemi, przebywał w Nim Duch Święty, a kiedy odszedł do Nieba, obiecał, że wszyscy ludzie, którzy w Niego uwierzą, otrzymają Tego Ducha. Spełniło się to w dniu święta zwanego Pięćdziesiątnicą. My także w momencie naszego Chrztu św. otrzymaliśmy ten wielki dar. Duch Święty jest naszym Nauczycielem i Poczyszczycielem, uczy nas prawdy

i mądrości, pozwala zrozumieć, co mówi do nas Pan Bóg, sprawia, że stajemy się odważni i nie boimy się żadnych trudności, że jesteśmy dobrzy dla innych i potrafimy im służyć. Kiedy stajemy się Mu posłuszni, czyni nas podobnymi do Pana Jezusa. On jest cudownym pocałunkiem, jaki przekazuje nam Pan Bóg, gdyż nieskończenie nas kocha.

Elżbieta Steinberger



Dla młodzieży

Wymiana młodzieży

W dniach 28 marca – 3 kwietnia br. grupa uczniów gimnazjum Zespołu Szkół w Szydłowie oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Pile wzięła udział w wymianie polsko–niemieckiej z młodzieżą z PMK w Würzburgu. Spotkanie odbyło się w Harmężach koło Oświęcimia – najstarszej wsi dawnego księstwa oświęcimskiego. Celem spotkania było nawiązanie więzi pomiędzy poszczególnymi uczestnikami oraz wymiana spostrzeżeń, dotyczących trudnych wydarzeń historycznych w relacjach polsko-niemieckich. Program wymiany był bardzo obfity w wydarzenia. Pierwszego dnia pobytu młodzież, podczas gry miejskiej, w której była podzielona na polsko-niemieckie grupy, poznała miasto Oświęcim. Następnie zwiedziła nowoczesną Miejską Bibliotekę Publiczną, która jest miejscem, gdzie każdy może zrealizować nie tylko swoje potrzeby czytelnicze, lecz także miło spędzić czas.

Kolejny dzień - to zwiedzanie domu rodzinnego św. Jana Pawła II oraz bazyliki w Wadowicach. Nie zabrakło też słynnych kremówek oraz zakupu pamiątek. Tego samego dnia na szlaku papieskim uczniowie odwiedzili sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, zabytku wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Następnego dnia szczególnym punktem programu było zwiedzanie obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau, gdzie młodzi ludzie mogli poznać tragedię II wojny światowej. Dla wszystkich była to pamiątna lekc-

ja historii. Tego samego dnia gościli również w Szkole Podstawowej w Harmężach, w której podczas wojny, 8 grudnia 1941 r., SS-mani utworzyli jeden z pierwszych podobozów KL Auschwitz – podobóz Harmense. Umieszczono tu na stałe 50 więźniów. Po miłym spotkaniu z przedstawicielami szkoły – dyrekcją oraz uczniami, młodzież uczestniczyła we Mszy św., po której w przyklasztornym ogrodzie posadzono „Dąb pamięci” - symbol pojednania polsko-niemieckiego.

W piątek młodzież udała się do Łagiewnik, gdzie w 2002 r. Papież Jan Paweł II zawierzył cały świat Miłosierdziu Bożemu. Historię powstania bazyliki przybliżył uczniom ks. bp Jan Zając. Po Mszy św. w kaplicy węgierskiej i pysznym obiedzie w restauracji Akademii Muzycznej na 7. piętrze, skąd można było podziwiać panoramę Krakowa, młodzież zwiedzała Wawel oraz Stare Miasto.

Projekt wymiany stwarzał również okazję do praktycznego zastosowania języków obcych. Zawarte przyjaźnie polsko-niemieckie motywowały wszystkich do przyswajanie sobie języka drugiego narodu i poznawania jego kultury. Podczas wieczornych spotkań uczestnicy wymiany doskonalili nie tylko umiejętności językowe, lecz poznawali biografie ciekawych postaci oraz spędzali czas na wspólnej zabawie.

Alina Alichniewicz i Beata Czaplą

Jan Paweł II



Przemówienie Jana Pawła II wygłoszone w czasie nabożeństwa dziękczynnego z okazji 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja - Warszawa, 8 czerwca 1991 r.

1. „Naucz nas być wolnymi“. Ambrożyjskie słowa hymnu *Te Deum laudamus* - wspaniałe dziełstwo Kościoła pierwszych stuleci - rozbrzmiewały tu, w tej katedrze, w dniu 3 maja 1791 r. dwa wieki temu. Nasi przodkowie, ci, którym zawdzięczamy dzieło Konstytucji w tym dniu uchwalonej pod przewodnictwem króla Stanisława Augusta, przynieśli owoc swych prac „przed Twe ołtarze“. (...) W taki sposób dali wyraz przeświadczeniu, że Konstytucja, czyli Ustawa zasadnicza (Ustawa rządowa) jako dzieło ludzkie winna być odniesiona do Boga. On jest najwyższą Prawdą i Sprawiedliwością. Trzeba, aby prawo ustanowione przez człowieka, przez ludzki autorytet ustawodawczy, odzwierciedlało w sobie odwieczną Prawdę i odwieczną Sprawiedliwość, którą jest On sam - Bóg nieskończonego majestatu: Ojciec, Syn i Duch Święty.

2. Nasi przodkowie przed dwustu laty dali temu wyraz w warszawskiej katedrze św. Jana. My przychodzimy dziś na to samo miejsce nie tylko po to, aby przypomnieć tamto wydarzenie - przychodzimy równocześnie po to, aby przenieść w naszą epokę tę samą troskę, która wtedy nurtowała twórców 3-majowej Konstytucji: tę samą troskę o dobro wspólne Rzeczypospolitej, tę samą odpowiedzialność.

Dlatego nasze *Te Deum*, hymn uwielbienia dla Boga, przechodzi w żarliwą modlitwę, naprzód dziękczynienie, a potem błaganie: „Dziękujemy Ci, Boże, za to, że jesteśmy Polakami. Świadomi

jednak grzechów i wad naszych, prosimy Cię: daj nam uprzątnąć dom ojczysty. Wyzwól nas od zniewoleń ducha. I tak jak cudownie przeprowadziłeś nas suchą nogą przez «Morze Czerwone», naucz nas być wolnymi“.

3. (...) Nie sposób nie dziękować Bożej Opatrzności za to, że dokument taki stanął u progu ostatnich dwóch stuleci naszego historycznego bytowania. Zdumiewa on dojrzałością zawartej w nim prawdy i mądrości. Przemawia w nim dusza narodu - a raczej wielu narodów, które stanowiły wraz z Polakami ówczesną Rzeczpospolitą - narodu, który czuje zagrożenia, pochodzące nie tylko od zewnątrz, ale także z wnętrza własnych poczynań i działań. (...) Po upływie dwóch wieków doceniamy pełniej jeszcze wagę tego dokumentu: odczytujemy w nim prawdę o Polsce, zakorzenioną w przeszłości, a równocześnie wychyloną w przyszłość. I dlatego Konstytucja 3 Maja w tym właśnie dziejowym momencie, wobec bliskiej już groźby utraty niepodległości była dokumentem profetycznym i opatrnościowym. Ona sprawiła, że nie można było odebrać Polsce jej rzeczywistego bytu na kontynencie europejskim, bo ten byt został zapisany w słowach Konstytucji 3 Maja. A słowa te, mając moc prawdy, okazały się potężniejsze od potrojnej przemocy, która spadła na Rzeczpospolitą. (...)



Dobra książka

O. Gracjan Franciszek Majka OFMCap, Z Chrystusem przybity do krzyża,
Wydawnictwo OO. Kapucyni, Kraków 1992

„Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża” (Ga 2,19) – tymi słowami św. Paweł, Apostoł Narodów określił swoją tożsamość, wewnętrzną prawdę o sobie. Określenie to znajdowało potwierdzenie w jego postępowaniu od momentu nawrócenia, a więc w ofiarnym oddaniu się Chrystusowi i w uczestnictwie w Jego zbawczej misji.

Każdy chrześcijanin, niezależnie od formy swego powołania życiowego, może również zastosować te słowa do siebie, ponieważ przez sakrament Chrztu św. został wszczepiony w Jezusa Chrystusa, został niejako przybity do krzyża Zbawiciela. Przytoczone wyżej słowa św. Pawła doskonale określają osobę i działalność o. Pio z Pietrelciny (1887-1968), zakonnika z franciszkańskiego zakonu kapucynów, który był pierwszym w dziejach Kościoła kapłanem-stygmatykiem. Jego życie od początku do ostatniego tchnienia stało rzeczywiście w cieniu krzyża, ukazywało, co znaczy być przybitym do krzyża. Od dzieciństwa nękały go choroby, rozmaite dolegliwości i udręki duchowe. W kapłańskim życiu pojawiły stygmaty, był atakowany przez szatana, doznając ogromnych cierpień fizycznych i duchowych.

Wielu ludzi, czytając biografię o. Pio, zastanawia się, jak można było to wszystko wytrzymać, jak można było pozostać normalnym człowiekiem i zachować

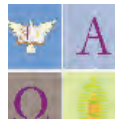
równowagę psychiczną? U o. Pio uderza niezwykłość darów Bożych (stygmaty, biłokacja, dar poznawania sumień, charyzmatyczna modlitwa, mistyczne przeżycie obecności Bożej itd.) i głęboko ludzka postawa, wyrażająca się w pokorze, prostocie, skromności. Dla ogromnej rzeszy ludzi przykład o. Pio jest wielką lekcją życia, wzywającą do nawrócenia i wewnętrznej przemiany duchowej, do dochowania wierności Bogu i do wytwałej walki ze złem, z szatanem. O. Pio tak mówił o znaczeniu krzyża: „O, jakże słodko brzmi słowo *krzyż!* W nim, w krzyżu Jezusa, dusze napelniają się światłem i rozpalają miłością. Dzięki niemu urastają im skrzydła, aby na nich unosić się i latać bardzo wysoko. Niech więc ten krzyż będzie dla nas łóżem odpoczynienia, szkołą doskonałości, umiłowanym dziedzictwem.”

O. Pio ukazuje na przykładzie swojego życia, że przynależność do Boga przez fakt stworzenia i odkupienia nakłada zobowiązanie „przybicia” własnego życia do krzyża Chrystusa, wykorzenienia zła i czynienia dobra z miłością.

Bardzo polecam wszystkim tę książkę, która nie tylko niezwykle interesująco i szczegółowo opisuje życie o. Pio, powstawanie przeogromnego dzieła, jakim była budowa „Domu Ulgi w Cierpieniu” w San Giovanni Rotondo, ale również zawiera piękne fotografie.

oprac. E. Mrowiec-Putschka





Würzburg-Schweinfurt-Poppenhausen-Bad Brückenau-Bad Neustadt-Albertshofen

Herbatka z Darthem Vaderem – zabawa karnawałowa w szkole sobotniej

W sobotę, dnia 30.01.2016 r. szkoła sobotnia przy Polskiej Misji Katolickiej w Würzburgu przeżyła najazd różnorodnych niezwykłych osobistości. Nie zabrakło Dartha Vadera, żołnierzy-klonów i groźnych piratów. Gotowi do walki stanęli policjanci i wojownicy ninja, wspierani przez zastępy księżniczek i królewien, syrenkę, kowboja oraz Robin Hooda. Na ten dzień

kim dobrze znana „Chusteczka”. Ksiądz grał na akordeonie, a dzieci wraz z rodzicami tańczyły taniec „Kaczuchy”. Można było również podejrzeć, co robi wędkarz, malarz i krawcowa w zabawie „Gdy króla nie ma w domu”. Dołożono staranności, aby wszystkie dzieci aktywnie uczestniczyły w zabawie. W zorganizowanym konkursie tańca dzieci tańczyły w różnych stylach. Mały



obie strony ogłosiły zawieszenie broni. „Dobry” bawił się ramię w ramię ze „złym”. Młodym przebierańcom towarzyszyli rodzice, niekiedy również w wymyślnych strojach, którzy przynieśli przeróżne smakołyki: placki, faworki, pączki, koreczki i kanapki. Prawdziwa rozkosz dla podniebienia! Obok polskich przysmaków pojawiły się specjały kuchni niemieckiej w postaci kielbasek i uwielbianych przez dzieci precli.

Dla pociech przygotowane były rozmaite zabawy, w tym również wszyst-

Robin Hood prezentował na parkiecie swoje umiejętności w stylu breakdance, czym podbił moje serce. Jury, złożone z trojga rodziców, wyłoniło w drodze głosowania zwyciężczynię sobotniego konkursu tańca. Zdziwiła ona publiczność niezwykłą gibkością i zwinnością. Ponadto poddano ocenie staranność i pomysłowość wykonania strojów młodych uczestników zabawy. Wszystkie dzieci za pracę włożoną w przygotowanie kostiumów zostały nagrodzone dodatkowymi punktami. Jako



że każdy bal musi mieć króla i królową, przeprowadzono specjalne losowanie. Jednak przypadkowo wybrano dwie królowe, które społeczność uczniów polskiej szkoły pozdrowiła oklaskami. Na króla będziemy musieli poczekać do przyszłego roku.

Zabawa przebiegała w rodzinnej atmosferze. Mamy nakładały smakołyki na talerze, a tatusiowie pomagali od strony technicznej. Dla mnie jako osoby, która niedawno dołączyła do polskiej wspólnoty, było to wyjątkowe

doświadczenie. Od pierwszych chwil czuło się jedność z ludźmi, ich otwartość i życzliwość. To taki kawałek Polski na emigracji. Zabawę opuszczałam we wspaniałym nastroju i z zadaniem, które zlecił mi mój syn, zasmakowawszy w jednym z ciast: „Mamo, upiecz mi taki placek w domu!”

Zabawą karnawałową uczniowie szkoły sobotniej zakończyli okres zimowych balów i rozpoczęli przygotowania do okresu Wielkiego Postu.

Agnieszka Nowak-Król

Obchody Świątowego Dnia Chorego

Myślami wracamy do dnia 2 lutego br., w którym zgromadziliśmy się, by podczas Eucharystii z rąk kapłana

Dziękujemy bardzo ks. Jerzemu Sobocie za przygotowanie nas do jego przyjęcia. Dziękujemy również za przy-



otrzymać sakrament namaszczenia chorych. Było to dla nas bardzo głębokie przeżycie religijne. Sakrament ten ubogacił nas duchowo, nappełnił pokojem, wzmocnił naszą wiarę i nadzieję.

gotowany po Mszy św. poczęstunek i śpiew pieśni religijnych przy dźwiękach gitary. Podczas spotkania panowała wspaniała atmosfera, która skłoniła nas do powrotu myślami do dawnych



czasów, przeżytych w naszej Ojczyźnie. Wraz z wyrazami głębokiej wdzięczności życzymy ks. Jerzemu dużo zdrowia i wielu łask Bożych w prowadzeniu i pra-

cy duszpasterskiej w Polskiej Misji Katolickiej w Würzburgu.

H. Kossek

Spotkanie młodych w PMK w Würzburgu

W dniach 6-11 lutego 2016 r. gościliśmy w naszej społeczności Polskiej Misji Katolickiej w Würzburgu dzieci i młodzież z Ochronki, prowadzonej przez Siostry Elżbietanki z Bytomia. Do ich 30-osobowej grupy dołączyły dzieci i młodzież z naszej wspólnoty polonijnej oraz młodzież niemiecka, związana z naszą Misją. Dla większości spośród nich była to pierwsza taka wymiana

Każdego poranka była wspólna modlitwa, prowadzona przez młodzież, a posiłki rozpoczynały się i kończyły modlitewnym śpiewem. Do duchowych przeżyć należały sprawowane każdego dnia Msze św. z oprawą liturgiczną, przygotowaną przez młodzież i dzieci. W każdym z odwiedzanych miejsc kultu religijnego chętnie odmawiana była przez wszystkich wspólna modlitwa i in-



polsko-niemiecka. Jak zawsze opiekę nad całością spotkania sprawował ks. prob. Jerzy Sobota oraz wspomagająca i wspierająca go grupa oddanych parafian, troszcząca się o gości od świtu aż do późnego wieczora. Program spotkania był niezwykle bogaty i z uwagi na jego różnorodność stanowił zachętę dla wszystkich niespełna 60 uczestników do mobilizacji i dyscypliny, aby z pożytkiem i efektywnie przeżyć ten czas. Podczas tych dni panowała pełna serdeczności i życzliwości atmosfera.

tonowany był śpiew, a także była sprawowana Msza św. Niezwykły nastrój tych modlitewnych chwil udzielał się i dorosłym, wyrażającym podziw wobec tak żywej i autentycznej wiary młodych. Do najbardziej wzruszających momentów należało przygotowane przez polskie dzieci i młodzież przedstawienie o życiu św. Jana Bosko i jego opiece nad młodzieżą.

Czas tegorocznej wymiany polsko-niemieckiej pięknie wkomponowywał się w dwa okresy – kamawału i rozpoczęcia



Wielkiego Postu. Od Środy Popielcowej były dłuższe chwile skupienia, religijne rozważania, co podkreślało powagę zainicjowanego Wielkiego Postu.

W ramach programu spotkania były wycieczki, zwiedzanie miejsc godnych uwagi i zainteresowania. Do nich należał m.in. upragniony przez wszystkich wyjazd do muzeum techniki w Sinsheim, do muzeum Imperium Rzymskiego w Osterburken, zwiedzanie najciekawszych miejsc historycznych Würzburga oraz sprawdzenie swoich wiadomości w ramach konkursu – „Poznaj Würzburg”. Wydarzenia te pozwoliły wszystkim zauroczyć się dziejami tutejszej Frankonii. Zapewne kolejne spotkania w tym duchu będą dla młodzieży i dzieci sposobnością do bardziej wnikliwego zaznajamiania się z historią i kulturą tego regionu Niemiec.

Do najatrakcyjniejszych momentów należały wspólnie przeżywane wieczory, połączone z zabawą taneczną,

projekcją ciekawych filmów, quizem multimedialnym, a nade wszystko długo trwające posiłki ze względu na ich degustację, wysmienity smak przygotowanych przez dorosłych potraw, a także ze względu na sposobność do wzajemnych rozmów i doskonalenia swych umiejętności posługiwania się językiem polskim czy niemieckim. Obok roześmianych twarzy i pełnych radości oczu pojawiły się niestety i łzy rozstania, najbardziej obfite w godzinie odjazdu dzieci i młodzieży do Polski. Tylko dzięki stanowczej decyzji Sióstr Elżbietanek, by wsiadać już do autokaru, mogli kierowcy ruszyć w drogę powrotną. Jeszcze długo miejscowa młodzież wpatrywała się w oddalający się autobus, nie kryjąc łez wdzięczności za piękne dni wspólnie przeżytego spotkania, modląc się za polskich przyjaciół o szczęśliwą podróż do ukochanej Ojczyzny.

ks. prof. Jacek Neumann

Droga Krzyżowa dzieci PMK w Würzburgu

W sobotę 19 marca 2016 r. dzieci z Polskiej Szkoły PMK w Würzburgu uczestniczyły w Drodze Krzyżowej. Z pomocą swoich rodziców przygotowywały się duchowo i podjęły się trudu poprowadzenia tej pobożnej formy pokutnej modlitwy, czytając rozważania, odzwierciedlające dziecięce przeżycia w obecności cierpiącego Jezusa. Wszyscy w atmosferze zadumy i powagi wyczekiwali przy swojej stacji na spotkanie z dźwigającym krzyż Chrystusem. Podziw wzbudził zrobiony z grubych gałęzi krzyż, bardzo prosty w swej formie, ale przykuwający uwagę dzieci.

Każdy pragnął go choć przez chwilę nieść lub adorować. Także upleciona z gałęzi cierniowa korona, leżąca przez cały okres Wielkiego Postu na ołtarzu, wzbudzała wzruszenie i unaczniiała wszystkim, że podobną koronę miał na swej głowie Pan Jezus. Jedno z dzieci niosło ją za krzyżem obok zapalanej akolitki. Także obraz, przedstawiający twarz Chrystusa ze śladami ran, ukazany przy stacji VI – kiedy Weronika otarła oblicze Jezusa, pomógł dzieciom uświadomić sobie wielki ból Boskiego Skazańca i Jego ogromne cierpienie. Obecni rodzice i nauczyciele pomagali



dzieciom nie tylko odczytywać teksty, ale również swoją postawą dawali przykład wielkiej duchowej wdzięczności Chrystusowi za Jego zbawczą mękę. Mimo że

rozważaniami ks. Proboszcz intonował pieśni wielkopostne i akompaniował na gitarze. Pomagało to dzieciom w trwaniu na modlitwie i włączaniu się



czasem trudno było dzieciom wysłowić się czy odczytać długi wyraz, jednak i one, świadome wielkiej miłości Boga do nich, starały się pokazać, że choć nie mogą jeszcze zbyt wiele Jezusowi pomóc w dźwiganiu krzyża, to jednak Go ponad ciężar krzyża kochają. Pomędzy

w uwielbienie Boga słowami znanych pieśni wielkopostnych. Po odprawionej Drodze Krzyżowej rodzice i dzieci pozostali jeszcze spontanicznie w kaplicy na własnej modlitwie w skupieniu i ciszy.

ks. prof. Jacek Neumann

Droga Krzyżowa z udziałem dzieci PMK w Schweinfurcie

Dnia 27 lutego br. odprawione zostało nabożeństwo Drogi Krzyżowej

w kościele Maria Hilf w Schweinfurcie. Uczestniczyliśmy w nim my - uczniowie



szkoły sobotniej, nasi rodzice oraz nauczyciele. Było nas 11 dzieci i 10 dorosłych. Przy każdej stacji słuchaliśmy rozważań, czytanych przez kolejne osoby. Ks. Jurek prowadził śpiew. Niektórzy koledzy nieśli krzyż z postacią Pana Jezusa i świeczki, co nie było takie łatwe. Moi mali



bracia: Jan, Bruno i Edgar też pomagali nieść krzyż. Myśleliśmy o Panu Jezusie, który był bity i poniżany. Dla nas wszystkich udział w Drodze Krzyżowej był bardzo głębokim przeżyciem.

Towarzysząc duchowo Panu Jezusowi, niosącemu krzyż, mogliśmy choć trochę odczuć to, co musiał On przeżywać podczas Drogi Krzyżowej.

Malwina Moser

Wielkanocne śniadanie

Dnia 12 marca br. spotkaliśmy się w Szkole Języka Polskiego w Würzburgu z ks. Jerzym Sobotą, ks. profesorem Jackiem Neumannem, uczniami i ich rodzicami, by przy wspólnym stole spożyć wielkanocne śniadanie.

Nasza mała uroczystość rozpoczęła się modlitwą i zapaleniem Paschału. Następnie dzieci przedstawiły wielkanocne tradycje. Uczniowie objaśniali, co znajduje się w pięknie przystrojonym świątecznym koszyku z tradycyjnymi potrawami, który zabieramy

pojawily się: gotowane jajka, biała kiełbasa, wędlina, ser, chleb, chrzan, a także wspaniałe świąteczne wypieki. Próbuując tych smakołyków, od razu można było wczuć się w atmosferę nadchodzących świąt i rozkoszować smakiem tradycyjnych, polskich potraw, kojarzących się z naszą Ojczyzną i rodzinnym domem. Bardzo miło spędziliśmy wspólnie czas, podtrzymując rodzime tradycje świąteczne, rozmawiając, śmiejąc się oraz zacieśniając nasze więzy.



ze sobą co roku w Wielką Sobotę do kościoła oraz dali nam mały przedsmak śmigusa-dyngusa, polewając nas wodą. Następnie – dzieląc się jajkiem – złożyliśmy sobie nawzajem życzenia i zasiedliśmy do śniadania.

Na odświętnie nakrytych stołach

W przygotowaniu wielkanocnego śniadania świetnie spisali się rodzice uczniów naszej szkoły, którym w tym miejscu bardzo serdecznie chcę podziękować za wielką pomoc. Myślę, że możemy być naprawdę dumni z naszej Polskiej Misji Katolickiej w



Würzburgu i z pewnością stanowiemy przykład dla innych polskich Misji. Jestem bardzo szczęśliwa, że ponad rok temu trafiłam do tej wspólnoty, którą wspaniale prowadzi ks. Jerzy Sobota. Dzięki Wam, drodzy Parafianie - mieszkając tak wiele kilometrów od rodzinnego domu - mogłam doświadczyć

atmosfery tradycyjnych Świąt Wielkanocnych i poczuć się jak w rodzinnym domu w Polsce.

Wszystkim przybyłym bardzo dziękuję za wspólnie spędzone chwile. Mam nadzieję, że podobne momenty będziemy przeżywać jeszcze wiele razy.

Marcelina Węgorz - nauczycielka

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

Dnia 19 marca br. na górę Kreuzberg przybyło kilkadziesiąt osób z różnych filii Polskiej Misji Katolickiej w Würzburgu. Najpierw sprawowana była Msza św. w przyklasztornej świątyni, po której uczestnicy udali się na szlak Drogi Krzyżowej, znajdujący się na stoku góry, przyległej do klasztoru i kościoła. Przybyli pielgrzymi natrafili w tym roku

na czele grupy, tuż za osobami niosącymi krzyż i lampiony, kroczył ks. prob. Jerzy Sobota. Prowadził on śpiewy, akompaniując przy tym na gitarze. Na końcu szedł ks. profesor Jacek Neumann, który m.in. słuchał spowiedzi. Chętne osoby przy każdej stacji odczytywały rozważania, przygotowane przez ks. Proboszcza. Były



na bardzo trudne warunki terenowe. Na zboczu było jeszcze dużo śniegu, który w wielu miejscach zamienił się w topniejący, śliski lód. To jednak nie przstraszyło nikogo.

one niezwykle wzruszające, pełne głębi, refleksji nad sensem życia i śmierci. Pobudzały do zastanowienia się nad odwiecznymi pytaniami, które stawia sobie ludzkość, dokąd zmie-



rza człowiek i czego może oczekiwać u kresu swoich dni. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa oraz ich odkupieńcza rola leżą u podstawy nadziei na przyszłe życie wieczne.

Wędrówka była miejscami bardzo trudna i niebezpieczna. Niemalże każdy krok groził upadkiem czy kontuzją. Wszyscy jednak, wspierając się i pomagając sobie wzajemnie, posuwali się naprzód z pieśnią na ustach. U każdego na twarzy można było dostrzec wzruszenie i skupienie modlitewne. Postawa duszpasterzy dodawała wszystkim sił i otuchy. Patrząc bowiem na prowadzącego Drogę Krzyżową ks. Proboszcza, który śpiewał, grał, a jednocześnie niejednokrotnie chronił przed upadkiem „swoje owieczki”, czy też na księdza Profesora, przemierzającego trudny szlak mimo swoich problemów zdrowotnych, przysłowiowo „rosło serce”.

Najgorsze jednak czekało wszystkich pod koniec wędrówki, gdzie warunki były tak ekstremalne, że utrzymanie

pozycji pionowej graniczyło z cudem. Na szczycie góry, zwieńczonej trzema krzyżami, nie brakowało jednak ani jednego uczestnika. Wszyscy myśleli, że to co najgorsze jest już za nimi, jednak zejście z góry okazało się równie niebezpieczne. Nie obyło się bez pojedynczych upadków, niekontrolowanego poślizgu na oblodzonych schodach, śniegu w butach, czy zadrapań od krzewów, zagradzających drogę, których gałązki były niejednokrotnie tzw. „ostatnią deską ratunku”. Dzięki Opatrzności Bożej wszyscy powrócili jednak cali i zdrowi, z sercami przepelnionymi radością i wdzięcznością, że mogli towarzyszyć Panu Jezusowi w jego cierpieniu.

Trudy podejmowane w ziemskim pielgrzymowaniu prowadzą do ubogacenia ludzkich dusz i pomagają osiągnąć niebo. Może widok wysiłku pielgrzymów, podążających szlakiem Drogi Krzyżowej, stanie się swoistą inspiracją w życiu ludzi, którzy z boku obserwowali te zmagania.

Przyjaciele z Polski

Niedziela Palmowa

„Dzieci hebrajskie, niosąc gałązki oliwne, wyszły naprzeciw Pana, wołając i mówiąc: Hosanna na wysokości!”

W tym roku Niedziela Palmowa przypadła 20 marca. Jest to ostatnia niedziela przed dniem zmartwychwstania Pana Jezusa i rozpoczyna ona obchody Wielkiego Tygodnia. Dla parafian z Polskiej Misji Katolickiej był to szczególnie czas, bo to właśnie w tę niedzielę, Niedzielę Męki Pańskiej, ma miejsce obrzęd poświęcenia palm i uroczysta procesja do kościoła. Tego dnia spotkaliśmy się na Mszy św. w

kościółce p.w. św. Gertrudy w Würzburgu. Uroczystość rozpoczęła się na placu przy świątyni, gdzie ks. prob. Jerzy Sobota przywitał wszystkich zebranych i odczytał fragment Ewangelii o wjeździe Pana Jezusa do Jerozolimy. W związku z tym, że w tych obrzędach uczestniczyli również wierni z parafii niemieckiej, sprawowane one były w dwóch językach. Następnie, zgodnie ze zwyczajem, zostały poświęcone: zabytkowa studnia, znajdująca się przy kościele oraz palmy, które ze sobą przynieśliśmy. W trakcie ceremonii staraliśmy się uczcić śpiewem



Pana Jezusa, który wkracza do Świętego Miasta, by wypełniła się woła Ojca. „Chrystus Wodzem, Chrystus Królem, Chrystus Zbawcą nam!” - w przestworza popłynęły słowa tej i innych pieśni, które towarzyszyły nam w procesji do

palniami i oprawy muzycznej, a przede wszystkim zadbał o to, aby każdy z nas mógł przeżyć głęboką ucztę duchową. Dziękuję także wszystkim pozostałym, którzy włączyli się w przygotowanie liturgii, szczególnie Przyjaciołom z



świętyni. Podczas Mszy św., zgodnie z wielowiekową tradycją, usłyszeliśmy opis Męki Pańskiej i mogliśmy w skupieniu, modląc się, rozpocząć Wielki Tydzień. Dla niektórych parafian ów dzień był podwójnie wyjątkowy, gdyż podjęli się oni duchowej adopcji dziecka poczętego, by przez 9 miesięcy modlić się w obronie nienarodzonych dzieci.

Serdeczne podziękowania należą się ks. Proboszczowi, który dołożył wszelkich starań, by ten dzień był niezwykły, by nie zabrakło dzieci z kolorowymi

chóru za to, że mogłam razem z nimi przeżywać te piękne chwile.

Na słowa wyróżnienia zasługują również wspaniałe Panie, które dzień wcześniej przygotowywały na tę uroczystość palmy i przed Mszą św. sprzedawały przed kościołem. Zebране pieniądze zostały przeznaczone na wsparcie ochronki w Bytomiu. Bóg zapłać za tak piękną inicjatywę.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie!

Aga

Duchowa adopcja dziecka nienarodzonego

*Utul mnie całą Twoim milczeniem
Abym powstała - nowym stworzeniem
Owiń mnie Twoim tchnieniem szerokim,
Porwij w przestworza,
pograż w otchłaniach
Słowa nieważne. Tyś wszystkim, Panie.
W Tobie się rodzić, w Tobie wzrastać.*

*W Tobie dojrzewać - owoc jabłoni
W słońcu lub łan złotego żyta
W Tobie być: in Sancto Spirito.*

Tysiące milczących dzieci nienarodzonych zostało przytulonych do ludzkich serc poprzez duchową adopcję.



W gmatwaniu codziennych spraw nie myślimy o tych maleństwach, których życie jest zagrożone. Ile znasz Ty, dro-

przyjęły zobowiązanie modlitwy za dzieci nienarodzone, są chrześcijanami o wielkiej wrażliwości. Jeżeli pomyślisz,



gi czytelniku, takich osób, które były się z myślami, lub może nawet uczyniły ten śmiertelny grzech przerywania życia dziecka nienarodzonego? Zatrzymaj się na chwilę i pomyśl... Ból serca dziecka nienarodzonego jest bólem Jezusa-Dziecka. Osoby, które w Niedzielę Palmową

że ciebie to nie dotyczy, to w pokorze serca podziękuj Ojcu Życia – dawcy życia doczesnego i wiecznego....

Dziękuję Ci, Panie, dawco Życia i Miłości za przytulenie tych Dzieciątek i mnie.

Twoja Kasia

Droga Krzyżowa na Käppele

Jak co roku w Wielki Piątek o godz. 8.00 odbyła się Droga Krzyżowa na Käppele z udziałem wiernych naszej Misji i niemieckiej parafii St. Gertraud. Pomimo niesprzyjającej pogody – de-

okolic.

Przy każdej stacji modliliśmy się w dwóch językach, polskim i niemieckim. W tym roku wyjątkowo było obecnych dwóch kapłanów, nasz



szczu i zimna - przybyło liczne grono wiernych z Würzburga, Schweinfurtu i

proboszcz ks. Jerzy Sobota, który to nabożeństwo prowadził i ks. prof. Jacek



Neumann, który w czasie tej Drogi Krzyżowej sprawował sakrament pokuty. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej zakończyło się w kościele na Käß-

pele. Ci, którzy wcześniej nie zdążyli się wyspowiadać, mogli jeszcze tam skorzystać z tego sakramentu.

Joachim

Poświęcenie pokarmów w Würzburgu

W Wielką Sobotę 26 marca br. w kościele św. Gertrudy w Würzburgu odbyło się poświęcenie pokarmów. Zwyczaj ten jest pozostałością z pierwszych wieków chrześcijaństwa, kiedy to święcono wszystko, co było przygotowane na stół wielkanocny. Obecnie w Wielką Sobotę w bardzo wielu polskich rodzinach przygotowy-

zmarłychwstałego, wybawiającego ludzi od śmierci wiecznej. W koszyku znajdują się też: chrzan, pieprz i sól, które są odpowiednikami biblijnych gorzkich ziół oraz jeszcze inne pokarmy, będące owocami ziemi i pracy rąk ludzkich, które są zapowiedzią uczyty niebieskiej w Królestwie Zmarłychwstałego Odkupiciela. Ceremonię błogosławieństwa po-



wane są pokarmy do poświęcenia. Stanowią je przede wszystkim: chleb, przypominający „chleb żywy, który zstąpił z nieba” i w Komunii św. daje życie światu, a także kolorowe jajka – symbol życia, budzący radość w sercach. Święci się też wędliny i baranka wielkanocnego symbolizujące baranka paschalnego, który był zapowiedzią Chrystusa zabitego i

karmów szczególnie przeżywają dzieci. Mogliśmy to doskonale zaobserwować w czasie naszej uroczystości w kościele. Z radością przynosiły one pięknie udekorowane koszyki przed ołtarz i pozostały z przodu kościoła, aby z uwagą śledzić całą ceremonię. Najpierw ks. Jurek przypomniał wszystkim, poprzez pytania skierowane do dzieci, wydarzenia minionych dni – Wielkiego Czwartku i Wielkie-



go Piątku. Dzieci w wielkim skupieniu starały się przypomnieć najważniejsze fakty i poprawnie odpowiedzieć przez mikrofon na postawione pytania. Było to znakomite przygotowanie dla najmłodszych do niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Następnie zostały wymienione pokarmy, znajdujące się w

koszykach i omówiona została ich symbolika, po czym odbyło się ich uroczyste poświęcenie.

Dziękujemy wszystkim wiernym, którzy przychodząc tego dnia do kościoła, kontynuują i pielęgnują tę piękną polską tradycję!

Agnieszka Hock

W Harmężach szukają pojednania

Z czym może kojarzyć się miasto Oświęcim w Polsce? Dla wielu jest to miejsce zagłady tysięcy niewinnych osób. W odległości 6 km od Oświęcimia, w Harmężach znajduje się Centrum św. Maksymiliana, miejsce refleksji i modlit-

w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Oświęcimiu, zwiedzili Dom Rodzinny Ojca św. Jana Pawła II w Wadowicach, Sanktuarium Pasyjno-Maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie.



wy, mające za zadanie podtrzymać pamięć o niechcianej historii, eksponując czyn św. Maksymiliana M. Kolbego, który w Auschwitz dobrowolnie oddał życie za ojca rodziny. 32 młodych ludzi z Würzburga i Piły, którzy od 28 marca do 2 kwietnia 2016 r. przebywali w Centrum św. Maksymiliana, miejsce to kojarzyć będą z czasem modlitwy i pojednania polsko-niemieckiego.

Młodzi, podczas tygodniowego pobytu w Harmężach, oprócz czasu spędzonego na „szlifowaniu” obcego języka, poznawali okolicę, uczestniczyli w warsztatach, zwiedzali były obóz Auschwitz oraz budowali przyjaźń polsko-niemiecką. Brali także udział w zajęciach

Na pamiątkę tego ważnego spotkania został posadzony w klasztorным ogrodzie dąb, który ma przypominać pokoleniom o tym cennym wydarzeniu, ale także ma uczyć cierpliwości, gdyż pokój i pojednanie należy ciągle budować i pielęgnować jak drzewo, aby w przyszłości cieszyć się jego owocami.

Spotkanie młodzieży polsko-niemieckiej zakończyło się w sobotę 2 kwietnia br. Uczestnicy pełni nadziei, ale i wzruszenia opuścili klasztorne mury i powrócili do swoich domów.

o. Arkadiusz Bąk OFMConv

MSZE ŚW. NIEDZIELNE I ŚWIĄTECZNE

SOBOTA

- **Römershag** (Bad Brückenau) Kościół św. Benedykta, Schloß Str. 14
godz. 18.00 dwa razy w miesiącu w sobotę

NIEDZIELA I ŚWIĘTA

- **Würzburg** Kościół św. Gertrudy, Pleicherkirchplatz 1
godz. 11.00 w każdą niedzielę
- **Poppenhausen** Kościół św. Jakuba, Obere Str. 10
godz. 17.30 w ostatnią niedzielę miesiąca
- **Schweinfurt** Kościół św. Kiliana, Friedrich Ebert Str. 24
godz. 17.30 w niedziele oprócz ostatniej niedzieli w miesiącu
godz. 15.00 w ostatnią niedzielę miesiąca
- **Bad Neustadt** Kościół św. Jana Chrzciciela, Karolinger Str. 9
godz. 15.00 w niedziele oprócz ostatniej niedzieli w miesiącu
- **Albertshofen** Kościół św. Mikołaja, Kirchstraße 47
godz. 17.00 raz w miesiącu w niedzielę

MSZE ŚW. W TYGODNIU

- **Würzburg** Virchow Str. 20
godz. 19.00 środa i piątek
- **Schweinfurt** Ludwigstraße 1
godz. 19.00 poniedziałek - Msza św. i spotkanie modlitwne

SPOWIEDŹ ŚW.

- pół godziny przed Mszą św. ks. Jerzy Sobota, tel. kom. 0179-2170371

NABOŻEŃSTWA

- **Würzburg**, godz. 19.45 nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy - środa
- **Würzburg**, godz. 18.30 krąg modlitwy różańcowej - pierwsza środa miesiąca
- **Würzburg**, godz. 19.45 koronka do Miłosierdzia Bożego - piątek

SZKOŁA JĘZYKA POLSKIEGO

- szkoła sobotnia zajęcia z języka polskiego i religii
dwa razy w miesiącu w sobotę
- **Würzburg** godz. 10.00 - 13.00 Virchow Str. 20
- **Schweinfurt** godz. 10.00 - 13.00 Fritz-Soldmann Str. 33

BIURO PARAFIALNE

- **Würzburg** Virchow Str. 20,
tel. 0931-781514



Polsko-niemiecka wymiana
młodzieży w Harmężach
28 marca - 4 kwietnia 2016 r.

Opracowanie i wydanie:

DOBRA NOWINA

Polska Misja Katolicka - Würzburg - Parafia św. Jadwigi Śląskiej

<http://www.pmk-wuerzburg.de>

Parafia św. Jadwigi Śląskiej

Zespół red: ks. J. Sobota,

E. Carl, M. David, A. Hock, P. Matuszynski,

E. Putschka, E. Steinberger

97072 Würzburg, Virchowstraße 20,

tel. 0931-781514, e-mail: info@pmk-wuerzburg.de